

*Sygn. akt VI ACa 1283/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 maja 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)*

*Sędzia SA – Agata Zając*

*Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel*

*Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. C.*

*przeciwko K. J.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 29 maja 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 132/11*

*oddala apelację.*

*Sygn. akt VI ACa 1283/13*

## UZASADNIENIE

Powód A. C. wniósł pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko pozwanemu K. J. domagając się:

- 1) zobowiązania pozwanego do przekazania kwoty w wysokości 5.000 zł na „ (...) Hospicjum (...)”,
- 2) zobowiązania pozwanego do opublikowania w Gazecie (...) oświadczenia o następującej treści:

„Ja, K. J. przepraszam Prezesa Zarządu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W., Pana A. C. i Członków Kapituły Konkursu (...) za naruszenie ich dóbr osobistych poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych i oszczerczych informacji dotyczących zasad przyznawania nagród w konkursie (...) w dniu 26 czerwca 2010 roku podczas Walnego Zebrania Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W..”,

przy czym publikacja oświadczenia powinna zostać podpisana pełnym imieniem i nazwiskiem pozwanego, a oświadczenie było wydrukowane w sposób wyraźny, czcionką nie mniejszą niż 12 punktów z wyłączeniem działów ogłoszeń drobnych,

3) zobowiązania pozwanego do zamieszczenia wymienionego oświadczenia na tablicach ogłoszeń w każdym z budynków należących do Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. na kartce papieru formatu A3, w sposób wyraźny, czcionką nie mniejszą niż 16 punktów przez siedem dni od dnia wywieszenia,

4) zobowiązania pozwanego do zamieszczenia wymienionego oświadczenia na stronie internetowej Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. w sposób wyraźny, czcionką nie mniejszą niż 12 punktów przez siedem dni od dnia zamieszczenia na stronie internetowej,

5) upoważnienia powoda na podstawie art. 1049 § 1 k.p.c. do zastępczego wykonania obowiązków określonych w punktach 2 do 4 żądania pozwu na koszt pozwanego w przypadku, gdy obowiązki te nie zostaną wykonane przez pozwanego dobrowolnie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzone roszczenie przysługuje mu z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, przez to, że podczas obrad walnego zgromadzenia Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w dniu 26 czerwca 2010 r., pozwany zarzucił powodowi – prezesowi zarządu tej Spółdzielni „zakup statuetki” będącej nagrodą w konkursie (...), sugerując, że powód dopuścił się niegodnego i niezgodnego z prawem działania w celu zdobycia nagrody.

Pismem z dnia 9 marca 2011 r. powód rozszerzył podstawę faktyczną powództwa, wskazując, że twierdzenia co do „zakupienia statuetki” przez zarząd Spółdzielni pozwany wypowiadał także podczas zebrania budynku (...), które to zebranie odbyło się w dniu 24 lutego 2011 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania od strony powodowej dla strony pozwanej.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wskazał, że nie zarzucał powodowi działań sprzecznych z prawem, natomiast jako członek Spółdzielni ma prawo do informacji co do czynionych przez nią wydatków, a udział Spółdzielni w konkursie (...) nie miał uzasadnienia merytorycznego i nie przyniósł Spółdzielni ani jej członkom żadnych wymiernych korzyści. Ponadto, w ocenie pozwanego, wśród członków Spółdzielni znana jest niechęć powoda wobec pozwanego.

Pismem z dnia 11 października 2012 r., powód sprecyzował treść oświadczenia, określonego w pkt 3 żądania pozwu (treść identyczna jak w przypadku oświadczenia z pkt 2 żądania pozwu) oraz określił, że oświadczenie to winno być wywieszane w 14 nieruchomościach budynkowych o bliżej przez powoda wskazanych adresach.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 132/11 oddalił powództwo A. C. przeciwko K. J. o ochronę dóbr osobistych.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Powód A. C. od 10 lat od chwili obecnej pełni funkcję prezesa zarządu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W..

Pozwany K. J. jest członkiem (...). W okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu przez powoda, pozwany nie był członkiem rady nadzorczej Spółdzielni. Pozwany jest natomiast członkiem komitetu budynku przy ul. (...).

(...) ma ponad 4.000 członków, a jej zasoby obejmują 4.045 lokali mieszkalnych, w których zamieszkuje ok. 12.000 osób. W przeszłości, Spółdzielnia popadła w poważny kryzys finansowy, a od ok. 2007 r. podejmowane były działania w celu zażegnania tego kryzysu.

Budynki, pozostające w zasobach Spółdzielni, cechują się przeważnie znacznym stopniem zużycia technicznego, dlatego Spółdzielnia skupia się na remontach, modernizacji i rewitalizacji tych budynków. Spółdzielnia nie inwestuje natomiast w budowę nowych budynków.

W 2008 r. powód otrzymał zaproszenie do wzięcia przez Spółdzielnię udziału w konkursie (...) Firma (...). Spółdzielnia została wytypowana do udziału w konkursie na podstawie informacji z ogólnopolskiego pisma spółdzielczego, w którym Spółdzielnia publikuje swoje sprawozdania finansowe. Powód uznał, że Spółdzielnia powinna wziąć udział w konkursie, aby spróbować rywalizacji z innymi podmiotami.

Konkurs (...) organizowany był ówczesnie przez Związek (...) oraz (...) sp. z o.o., pod honorowym patronatem Marszałka Województwa (...). Zgodnie z regulaminem konkursu, zdobywcy trzech pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach konkursu otrzymują wyróżnienie w postaci statuetki oraz tytuł (...), zaś każdemu uczestnikowi konkursu organizator gwarantował prezentację w publikacji (...).

W edycji konkursu (...) na 2009 r., brały udział trzy spółdzielnie mieszkaniowe: (...), (...) Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa (...) i Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). W kategorii „Zarządzenie Nieruchomościami” (obejmującej spółdzielnie mieszkaniowe), I miejsce zajęła (...), II miejsce – SM (...), a III miejsce - SM (...) (folder „Złota Księga (...)”: alfabetyczny spis firm – str. 16-17, listy laureatów – str. 14).

W 2010 r. (...) zdobyła w swojej kategorii konkursu (...) II miejsce na trzy uczestniczące podmioty, a w 2011 r. I miejsce na dwa uczestniczące podmioty.

SM (...) poniosła koszty uczestnictwa w konkursie (...) zgodnie z jego regulaminem 8.600 zł netto – ok. 10.000 zł brutto. Poniosła też koszty uczestnictwa w tym samym konkursie w 2010 i 2011 r., natomiast w 2012 r. została zwolniona z opłaty.

W dniu 26 czerwca 2010 r., na zebraniu Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...), pozwany K. J., nawiązując do udziału Spółdzielni w konkursie (...) i uzyskanej przez Spółdzielnię statuetki, zwrócił się do powoda z pytaniem „Ile nas to kosztowało? Bo tego typu nagrody się kupuje”, a następnie powtórzył pytanie, ile kosztowała statuetka.

Odpowiadając, powód stwierdził, że „mógłby odpowiedzieć”, że ze strony pozwanego jest to „arogancja”. Pozwany zaprzeczył, zaznaczając, że zadaje pytanie. W reakcji, powód stwierdził, że jeżeli pozwany jest w stanie kupić statuetkę, to niech to uczyni i wtedy zdobędzie interesującą go wiedzę.

Z kolei pozwany oświadczył, że „część osób wie jak działają tego typu konkursy” i że „pan prezes B. powiedział, że to zostało zapłacone i tak to się robi”. W związku z tym, pozwany ponowił pytanie, ile zapłacono za statuetkę. Odpowiadając, powód oświadczył, że „to nie jest jarmark, gdzie przychodzi członek Spółdzielni i pyta się za ile prezes kupił sobie statuetkę”. Kontynuując swój wywód, powód wskazał, że statuetki nie kupił, tylko została ona „przydzielona” Spółdzielni, a pozwany, jeżeli „zna metody”, to niech kupi sobie statuetkę albo przydzieli ją komu chce. Powód stwierdził nadto, że nie będzie wdawać się w „jarmark”, ponieważ jest to upokarzające dla wszystkich członków Spółdzielni, nie dla niego.

W dalszym toku dyskusji pozwany oświadczył, że z tego co wiadomo jemu i innym, bliżej nieokreślonym osobom, statuetka kosztowała od 6.000 do 8.000 zł. W reakcji, przewodniczący Zebrania K. G. (ówczesny przewodniczący Rady Nadzorczej) powiedział pozwanemu, że powinien odebrać mu głos, bowiem „inwektywy” pozwanego są obraźliwe nie tylko dla zarządu, ale dla wszystkich członków Spółdzielni. Wtedy pozwany stwierdził, że jego informacje są prawdziwe.

Przewodniczący Zebrania odpowiedział, że wszelkie informacje dotyczące przyznawania tytułu (...) znajdują się na stronach internetowych kapituły oraz organizatorów, nie są tajne i zazaczył też, że „oczywiście jakieś koszty na pewno zarząd poniósł, bo wszelkie zgłaszanie do jakichkolwiek konkursów wymaga pewnych kosztów”.

Pozwany skwitował wypowiedź stwierdzeniem, że „właśnie o to pyta”. Przewodniczący Zebrania zarzucił natomiast pozwanemu, że w rzeczywistości zapytał, „za ile Pan Prezes kupił statuetkę”. Następnie, przewodniczący zebrania

odebrał pozwanemu głos. Mimo to, pozwany powiedział, że „w takim razie te koszty to jest 6.000-8.000 zł z naszych pieniędzy”.

Do dyskusji włączył się też S. B., który oświadczył, że rozmawiał z pozwanym, ale nie o tym, ile kosztowała statuetka i że zarząd ją kupił, tylko o tym, że z chwilą zgłoszenia do konkursu Spółdzielnia poniosła jakieś koszty, wobec czego nie jest to kupno statuetki, tylko koszt udziału w konkursie.

Według stanu na dzień 26 czerwca 2010 r., członkami zarządu SM (...) byli, oprócz powoda, Z. S. i K. K.. Decyzję o przystąpieniu Spółdzielni do udziału w konkursie (...) podjął zarząd w osobach powoda i drugiego członka zarządu Z. S..

Podjętymi w trakcie obrad w dniu 26 czerwca 2010 r. uchwałami, walne zgromadzenie (...) udzieliło powodowi i innym członkom zarządu absolutorium za okres 2009 r.

Pismem, nadanym do pozwanego listem poleconym w dniu 4 października 2010 r., powód jako prezes zarządu w/w Spółdzielni wezwał pozwanego do przeproszenia powoda i wszystkich członków kapituły konkursu (...) za „pomówienia”, jakich pozwany dopuścił się podczas obrad walnego zgromadzenia Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w dniu 26 czerwca 2010 r.

Po w/w Walnym Zgromadzeniu, na posiedzeniach Rady Nadzorczej w dniach 14.10.2010 r., 28.10.2010 r., 27.01. 2011 r. (k.131-152) była poruszana sprawa ubiegania się o przedmiotową nagrodę w 2009 r. i oprócz wyjaśnień ustnych powód składał też wyjaśnienie na piśmie co do celowości udziału Spółdzielni w konkursie.

W dniu 24 lutego 2011 r., na zebraniu członkowskim budynku (...), pozwany wybrany został na przewodniczącego zebrania. W toku dyskusji w przedmiocie omówienia wniosku rady nadzorczej dotyczącego zmiany stawki opłat za eksploatację podstawową, pozwany krytykował brak działań oszczędnościowych ze strony zarządu Spółdzielni, a w szczególności dopuszczanie do zbędnego zużycia energii elektrycznej na niepotrzebnie włączone oświetlenie w nieużywanych pomieszczeniach wspólnych budynku – mimo zgłaszanych przez członków spółdzielni postulatów rozwiązania tego problemu. Pozwany zadał retoryczne pytanie, przez kogo są wydawane i „marnotrawione” pieniądze członków Spółdzielni i na pytanie to udzielił odpowiedzi, że przez zarząd. W toku dalszej dyskusji pozwany wskazywał, że „trzeba szukać oszczędności”, pozwany zwrócił się do członków Rady Nadzorczej, że to oni zatrudniają zarząd, dają mu premię i powinni rozliczać zarząd z każdej złotówki „a nie jak dwa lata temu zgłosiłem to, że zarząd kupił statuetkę... to w kolejnym roku znowu kupił sobie statuetkę. Podpisanie takiej umowy to jest kupno”.

Gdy w 2011 r., podczas obrad walnego zgromadzenia SM (...), zgłoszona została kandydatura pozwanego na członka rady nadzorczej Spółdzielni, powód oświadczył, że nie wyobraża sobie współpracy z pozwanym, lecz nie uzasadnił swojego stanowiska.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, a także na podstawie: protokołów, kopii pisma z potwierdzeniem nadania, wydruku informacji wraz z regulaminem, kopii uchwał, folderu (...), częściowo na podstawie zeznań powoda i pozwanego.

Sąd Okręgowy podniósł, iż część dokumentów złożona została przez strony w niepoświadczonych kopiach. Poza jednak kopią protokołu zebrania członkowskiego, której treść została ostatecznie zweryfikowana w oparciu o rzeczywistą treść, strony nie kwestionowały zgodności kopii z oryginałami, ani też nie zażądały od przeciwników złożenia oryginału dokumentu (art. 129 § 1 k.p.c.). Stąd też, zgodność kopii dokumentów z ich oryginałami (a więc i treść dokumentów oryginalnych) w ocenie Sądu Okręgowego uznać można za bezsporną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania powoda w zakresie treści wypowiedzianych przez pozwanego i skutków wypowiedzenia owych treści prezentują wysoce subiektywne odczucia powoda i nie znajdują usprawiedliwienia w obiektywnych okolicznościach sprawy. Treść protokołów wskazuje bowiem, że powód częściowo błędnie zrozumiał

treści wypowiedzi pozwanego, które należało ustalać przede wszystkim w oparciu o analizę protokołów – niekwestionowanych przez strony.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozbawione wartości dowodowej jest z kolei, przedstawione przez powoda, pismo organizatora konkursu (...), dotyczące edycji tego konkursu z 2009 r. Pismo zawiera bowiem informację o liczbie podmiotów zaproszonych do udziału w konkursie w kategorii „Zarządzanie Nieruchomościami” – a nie liczbie podmiotów, które z zaproszenia tego skorzystały i zgłosiły się do konkursu. Pełny, alfabetyczny spis przedsiębiorców, którzy wzięli udział w omawianej edycji konkursu we wszystkich kategoriach, zawarty jest na str. 16-17 folderu (...). Skoro powód nie skonkretyzował, którzy z tych przedsiębiorców – poza trzema spółdzielniami mieszkaniowymi – mieliby być uczestnikami konkursu w kategorii „Zarządzanie Nieruchomościami”, to, w ocenie Sądu Okręgowego, za wiarygodne uznać należy zeznania pozwanego, że jedynymi uczestnikami konkursu w tej kategorii były trzy podmioty – laureaci nagród, wymienieni na str. 14 folderu.

Pozostały materiał nie dostarczył istotnych w sprawie okoliczności.

Przechodząc do rozważań natury prawnej Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c. nie ma charakteru zamkniętego.

Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 k.c.).

W razie naruszenia dobra osobistego sąd może również przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 448 k.c.).

Dla oceny zasadności powództwa o ochronę dóbr osobistych stwierdzić należy przede wszystkim, czy określone działanie pozwanego naruszyło konkretne dobro osobiste powoda, a następnie, czy działanie to było bezprawne (por. odpowiednio wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10, LEX nr 784917).

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, odwołać się należy do kryteriów obiektywnych, co oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (por. wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, LEX nr 688480).

Sąd Okręgowy wskazał, iż podczas obrad walnego zgromadzenia (...) w dniu 26 czerwca 2010 r., pozwany stawiał powodowi pytania co do kosztów udziału w konkursie (...). Wprawdzie wysunął tezę, że „tego typu nagrody (tj. nagrody jak uzyskana w wymienionym konkursie – przyp. SO) się kupuje”, to nie stwierdził, że „zakupu” statuetki dokonał powód. To jedynie sam powód a następnie przewodniczący Zebrania K. G. przypisał pozwanemu, niewypowiedziane przez niego, pytanie „za ile pan prezes kupił statuetkę” (k. 10, 11). Pozwany zaś uwypuklał, że chodzi mu wyłącznie o wysokość poniesionych przez Spółdzielnię kosztów. Nie otrzymawszy odpowiedzi powoda, pozwany przytoczył uzyskane przez siebie dane, a nie spotkawszy się z zaprzeczeniem ze strony powoda, dane te uznał za prawdziwe.

Co więcej, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie przedstawiał udziału w konkursie („kupienia” statuetki) jako czegoś nagannego samego w sobie, a skupiał się na kosztach tego przedsięwzięcia.

W tych warunkach, skierowania do powoda – prezesa zarządu (...) pytania o wysokość poniesionych przez Spółdzielnię wydatków, a następnie – w braku odpowiedzi – prezentowanie własnych danych, do których powód mógł się odnieść, lecz tego nie uczynił, nie sposób ujmować jako naruszenia dóbr osobistych (w szczególności czci, dobrego imienia) powoda. Nie sposób zatem w ocenie Sądu Okręgowego uznać wypowiedzi pozwanego jako zarzucenie powodowi działania niegodnego i niezgodnego z prawem - jak twierdzi powód.

Reasumując zdaniem Sądu Okręgowego należy stwierdzić, iż przedmiotowa wypowiedź pozwanego na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni w dniu 26 czerwca 2010 r. nie narusza dóbr osobistych powoda.

Odnośnie wypowiedzi pozwanego podczas obrad zebrania członkowskiego budynku Krochmalna 32A w dniu 24 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy wskazał, iż to na tym zebraniu wypowiedź pozwanego zawiera sformułowanie, że „zarząd kupił statuetkę” ale jednocześnie pozwany wyjaśnił, iż podpisanie umowy co do udziału Spółdzielni w konkursie to „to jest kupno”. Taką więc wypowiedź pozwanego należy uznać za wypowiedź ocenną, która nie może być postrzegana w kategorii prawdy czy fałszu. Pozwany wyjaśnił jakie okoliczności były postawą w/w oceny - zgodnie z regulaminem konkursu, zdobywcy trzech pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach konkursu otrzymują wyróżnienie w postaci statuetki oraz tytuł (...), natomiast każdemu uczestnikowi konkursu organizator gwarantował prezentację w publikacji (...). Nie można więc zarzucić aby wypowiedź pozwanego była nieadekwatna do podnoszonych okoliczności. Pozwany miał prawo do odmiennej od powoda oceny zasadności wydatku na koszty udziału (...) w konkursie (...) i jego wypowiedzi mieszczą się w granicach krytyki, dopuszczalnej w toku obrad zebrania członkowskiego a więc również nie można uznać aby naruszała dobra osobiste powoda.

Sąd Okręgowy podniósł również, że żadna z analizowanych wypowiedzi pozwanego nie stanowiła działania bezprawnego.

Podmiot pełniący określone funkcje musi liczyć się z faktem, że jego działania jako członka organu mogą podlegać publicznej krytyce (wyrok SN z dnia 23 lutego 2001 r., II CKN 396/00, LEX nr 1167330).

Powód zaś, obejmując funkcję członka zarządu (...), poddał się wewnątrzspółdzielczemu systemowi kontroli, wyrażającemu się zwłaszcza instytucją absolutorium przez walne zgromadzenie spółdzielni (art. 38 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, t. jedn.: Dz. U. nr 188 z 2003 r., poz. 1848 z późn. zm., dalej zwana pr. spółdz., w zw. z art. 1 ust. 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, t. jedn.: Dz. U. nr 119 z 2003 r., poz. 1116 z późn. zm., dalej zwana u.s.m.).

Z tytułu pełnionej funkcji powód akceptować też jednak musi, że jego działania w charakterze organu spółdzielni krytykować mogą członkowie tej spółdzielni, zwłaszcza, że nie mają oni nie tylko prawo, ale i obowiązek dbania o dobro spółdzielni (art. 18 § 5 pkt 2 pr. spółdz. w zw. z art. 1 ust. 7 u.s.m.). Działaniem zmierzającym do ochrony dobra spółdzielni jest zaś niewątpliwie pytanie o zasadność konkretnych wydatków.

Co więcej, członek spółdzielni mieszkaniowej ma prawo uczestniczyć w obradach walnego zgromadzenia (art. 36 § 2 pr. spółdz. w zw. z art. 1 ust. 7 u.s.m.). Walne zgromadzenie może tymczasem – jako najwyższy organ spółdzielni – wyrazić swoje stanowisko w każdej sprawie dotyczącej spółdzielni, jeśli tylko zostanie ona wprowadzona do porządku dziennego obrad we właściwym trybie. W sprawach należących do kompetencji innych organów może ono podjąć uchwałę o charakterze opinii, postulatów czy też zaleceń (wyrok SN z dnia 21 września 2006 r., I CSK 101/06, LEX nr 223187).

Wreszcie, członek spółdzielni mieszkaniowej może być uczestnikiem grupy członkowskiej. Do uprawnień zebrania grupy członkowskiej należy natomiast, w szczególności, rozpatrywanie spraw, które mają być przedmiotem obrad najbliższego zebrania przedstawicieli i zgłaszanie swoich wniosków w tych sprawach oraz wyrażanie swojej opinii i zgłaszanie do właściwych organów spółdzielni wniosków w sprawach spółdzielni (art. 59 § 2 pkt 3 i 5 pr. spółdz. w zw. z art. 1 ust. 7 u.s.m.).

W tym kontekście, Sąd Okręgowy wskazał, że żadna z kwestionowanych przez powoda wypowiedzi pozwanego nie padła poza wewnętrznym forum organów (...), kompetentnych do oceny, a co najmniej wyrażania opinii w przedmiocie jakości pracy członków zarządu oraz zasadności i celowości wydatków Spółdzielni.

Przedmiotem obrad walnego zgromadzenia (...) w dniu 26 czerwca 2010 r. było m. in. udzielenie absolutorium członkom zarządu (i ostatecznie doszło też do podjęcia uchwały w tym przedmiocie). Nie może zatem budzić wątpliwości, że w toku obrad dopuszczalna, a wręcz wskazana była dyskusja o działalności zarządu, w tym i powoda.

Pozwany, jak każdy członek (...), miał prawo głosu na walnym zgromadzeniu (art. 36 § 2 pr. spółdz. w zw. z art. 1 ust. 7 u.s.m.). Konsekwentnie, w toku obrad zgromadzenia, pozwany miał prawo zadawać powodowi pytania, istotne z punktu widzenia decyzji, czy powodowi należy udzielić absolutorium, a także krytykować decyzje powoda. Powód powinien natomiast udzielić pozwanemu oczekiwanej przez tego ostatniego informacji, a do krytyki jego poczynąń odnieść się w sposób merytoryczny. Tymczasem odpowiedzi merytorycznej nie było, tylko zarzut, że pozwany obraził powoda czy też wszystkich członków Spółdzielni, w końcu odebrano pozwanemu głos.

W ocenie Sądu Okręgowego, udział w konkursie (...) nie należał do kategorii typowych, zwykłych działań (...), a wiązał się z wydatkami, a więc tym bardziej pozwany uprawniony był, jako uczestnik walnego zgromadzenia, do zadawania pytań o wysokość wydatków, a nawet do negocjowania celowości ich poniesienia i krytykowania powoda za podjęcie decyzji o udziale w konkursie.

Z uwagi na powyższe zbędnym było dokonywanie dalszych ustaleń w sprawie, w tym zbędna stała się ocena zeznań świadków K. G. i M. D. co do odbioru wypowiedzi powoda na Walnym Zgromadzeniu przez członków spółdzielni i skutków wypowiedzi pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w granicach faktycznej podstawy powództwa, pozwany nie dopuścił się więc naruszenia dóbr osobistych powoda, wypowiedzi pozwanego pozbawione są też cech bezprawności jako, że pozwany działał w interesie członków Spółdzielni. Nie zostały więc spełnione przesłanki, które by uzasadniały udzielenie powodowi ochrony na podstawie art. 24 k.c. i powództwo należało oddalić.

Sąd Okręgowy na marginesie wskazał, że zastrzeżenia wzbudza również sama treść żądań pozwu.

Sformułowane przez powoda oświadczenie, jakie miałby złożyć pozwany, zawiera stwierdzenie „przepraszam (...) Członków Kapituły Konkursu”.

Powód nie jest jednak legitymowany do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych innych podmiotów. Stąd też, nawet gdyby użyte przez pozwanego słowa były obraźliwe względem członków kapituły konkursu (...), to powód, działający w imieniu własnym, nie mógłby się skutecznie domagać od pozwanego złożenia oświadczenia o przeproszeniu tych osób.

Skoro do powoływanych przez powoda naruszeń jego dóbr osobistych dojść miało na forum wewnątrzspółdzielczym, w taki sposób, że z wypowiedzianymi przez powoda treściami nie mogły się zapoznać osoby postronne, niebędące członkami (...), to nie można uznać za odpowiednią, w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., żądanej przez powoda formy przeprosin, polegającej na ich opublikowaniu w dzienniku, docierającym do potencjalnie nieograniczonego kręgu odbiorców. Nawet zatem w razie słuszności ocen powoda co do treści określonych w pozwie wypowiedzi pozwanego, nie byłoby dopuszczalne uwzględnienie powództwa w zakresie pkt 2 żądania pozwu.

Istotne znaczenie ma też okoliczność, że pozwany nie jest dysponentem tablic ogłoszeń i strony internetowej należącej do podmiotu trzeciego – Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) i brak też danych, by ów podmiot prowadził działalność, polegającą na publikacji ogłoszeń innych osób, w tym członków Spółdzielni. Sąd zaś nie może – w wyroku kończącym postępowanie o ochronę dóbr osobistych – uregulować praw i obowiązków osób trzecich, niebędących stronami postępowania (w szczególności zobowiązać Spółdzielni do opublikowania lub umożliwienia opublikowania ogłoszenia pozwanego).

Skoro zatem pozwany nie ma środków prawnych, umożliwiających mu zamieszczenie ogłoszenia na tablicach ogłoszeń i stronie internetowej Spółdzielni, to forma oświadczenia, wskazana w pkt 3 i 4 żądania pozwu, nie może zostać uznana w ocenie Sądu Okręgowego za formę odpowiednią w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Również więc w tej części (a

konsekwentnie, także co do pkt 5 żądania pozwu) powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione, niezależnie od tego, czy pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód zaskarżając go w całości. Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych wobec bezpodstawnego uznania przez Sąd I Instancji, iż Pozwany zadawał Powodowi pytania jedynie co do kosztów poniesionych przez spółdzielnię w związku ze zgłoszeniem do udziału w konkursie, a nie co do jego rzekomo bezprawnego działania prowadzącego do uzyskania przez spółdzielnię statusu laureata, w celu zmniejszenia zaufania członków spółdzielni do jego osoby,
2. naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, iż działanie Pozwanego nie naruszyło dóbr osobistych Powoda,
3. naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, iż działanie Pozwanego nie było bezprawne.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu lub ewentualnie skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I Instancji.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.***

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania oraz rozważania prawne, bowiem skarżący za pomocą podniesionych w apelacji zarzutów skutecznie ich nie podważył.

Przechodząc do rozważenia poszczególnych zarzutów w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych wobec bezpodstawnego uznania przez Sąd I Instancji, iż pozwany stawiał powodowi pytania jedynie co do kosztów poniesionych przez spółdzielnię w związku ze zgłoszeniem do udziału w konkursie, a nie co do jego rzekomo bezprawnego działania prowadzącego do uzyskania przez spółdzielnię statusu laureata, w celu zmniejszenia zaufania członków spółdzielni do jego osoby.

W ocenie powoda zebrane dowody wskazują, iż pozwany celowo oczerniał powoda i starał się zmniejszyć zaufanie członków spółdzielni do jego osoby w celu zajęcia stanowiska członka zarządu spółdzielni. Powód podniósł również, że wszyscy obecni na zebraniu mogli odebrać pytania pozwanego kierowane do powoda jako naganne i mające na celu naruszenie dobrego imienia powoda. W ocenie powoda, Sąd I Instancji dokonał zatem nieobiektywnej i niepełnej analizy dowodów zebranych w sprawie, a tym samym dokonał błędnych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego natomiast, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zaoferowanego przez strony materiału dowodowego w sposób, którego nie można uznać za niepełny, wrywkowy, ogólnikowy, nielogiczny, czy też dowolny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym. Jak przyjmuje bowiem Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające



przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orzeczeniu z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowego postępowania trzeba zauważyć, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233§ 1 k.p.c. nie znajduje uzasadnionych podstaw w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy ustalił bowiem prawidłowo w ramach poczynionych ustaleń faktycznych – w zgodzie z przeprowadzonymi dowodami, w szczególności w postaci zeznań stron na których zeznania powołał się w treści uzasadnienia oraz licznych dokumentów, stan faktyczny wskazując zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. na dowody, na których się oparł i przyczyny dla których innym dowodom wiary odmówił. Ugruntowanym w orzecznictwie sądów jest pogląd, iż Sąd dokonując swobodnej oceny w ramach art. 233 § 1 k.p.c., która stanowi istotę sędziowskiego orzekania, może dawać wiarę tym lub innym świadkom, dowodom i dokonywać w oparciu o nie ustaleń, nie może jednak z materiału dowodowego wyprowadzać wniosków, które logicznie z tego materiału nie wynikają. Sąd Okręgowy rozstrzygając sprawę musiał zatem rozstrzygnąć, czy pozwany zachowując się w sposób jak wskazany w materiale dowodowym i ustalony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku naruszył dobra osobiste powoda, także przy uwzględnieniu całego kontekstu sytuacyjnego sprawy. Tym samym, czy przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe uzasadnia ustalenie, iż do takiego naruszenia nie doszło. Zdaniem Sądu Odwoławczego, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i wysnuł z niego wniosek, iż pozwany swoje opinie odnosił do samego faktu uczestnictwa spółdzielni w konkursie (...), nie zaś do osoby A. C.. Wbrew twierdzeniom powoda nie sposób z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wywieść odmiennych wniosków. Pozwany nie spytał bowiem, za ile powód – prezes zarządu (...) – kupił sobie statuetkę. Ponadto, pozwany wielokrotnie podkreślał, iż w jego ocenie udział w tego typu konkursach nie jest działaniem bezprawnym, a jedynie poddał w wątpliwość zasadność i celowość ponoszenia kosztów na tego typu przedsięwzięcia. Podkreślić również należy, iż powód na rozprawie w dniu 17 stycznia 2013 r. przyznał, że spółdzielnia za udział w przedmiotowym konkursie uiściła opłatę w wysokości 8 600 zł netto. W związku z powyższym, trafnie wskazał Sąd I Instancji, że pozwany jako członek spółdzielni miał prawo w toku obrad walnego zgromadzenia (...) stawiać powodowi pytania związane z działalnością zarządu spółdzielni. Również sama forma pytania „ ile nas to kosztowało” nie pozwala na wysnucie wniosku, iż wypowiedź ta była skierowana bezpośrednio do powoda, jak również nie stwierdza, iż zakupu statuetki dokonał powód.

Mając powyższe na uwadze, podnieść należy, iż tak sformułowany zarzut apelacji nie może prowadzić do uwzględnienia jej wniosków. Nie można bowiem podzielić zarzutu powoda dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie, iż pozwany stawiał powodowi pytania co do kosztów udziału w konkursie, a nie co do jego rzekomo bezprawnego działania w celu jego wygrania, gdyż ustalony przez Sąd Okręgowy, a także zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, wbrew zarzutom apelacji, iż ustalenia Sądu I Instancji, co do braku naruszenia dóbr osobistych powoda są prawidłowe.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, iż „rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2004 r., V CK 609/03, LEX nr 109404).

Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię, czy stawiane w toku obrad walnego zgromadzenia (...) przez pozwanego K. J. pytania co do kosztów udziału w konkursie w istocie naruszyły dobra osobiste powoda w postaci jego czci. W piśmiennictwie i judykaturze wskazuje się, iż cześć człowieka obejmujące dwa aspekty - dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną) oraz odnosi się do wszystkich dziedzin życia człowieka osobistego, rodzinnego, zawodowego i społecznego. Jej naruszenie może nastąpić, zarówno poprzez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, które w obiektywnym odbiorze społeczeństwa uznane jest za naganne (tak:

Kazimierz Piasecki, „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna.” Komentarz do art. 23, Zakamycze 2003; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002r., sygn. IV CKN 1402/00).

W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie mamy do czynienia z naruszeniem dobra osobistego powoda treścią stawianych pytań przez pozwanego czy też wypowiedzianych opinii, jednoznacznie sugerujących określone naganne zachowanie powoda. Z pewnością nie zawierają też jakiegokolwiek sugestii naruszenia prawa przez powoda. Sporne wypowiedzi nie stawiają A. C. zarzutu niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym. Taka interpretacja stanowi nadinterpretację wypowiedzi pozwanego. W tym miejscu podnieść zatem należy, iż nie można formułować zarzutów naruszenia dóbr osobistych w oparciu o nadinterpretację słów strony pozwanej, oraz doszukiwania się ewentualnych ukrytych przesłań, wyciągania daleko idących wniosków, w szczególności gdy są one wprost sprzeczne z treścią wypowiedzi mających naruszać te dobra.

Analiza treści protokołów walnego zgromadzenia spółdzielni, nie pozwala na stwierdzenie, wbrew twierdzeniom powoda, iż z użytych zwrotów jednoznacznie wynika, że powód dopuszczał się korupcji, wydatkował środki służące zaspokajaniu potrzeb spółdzielni czy też stosował nieuczciwe metody postępowania wobec faktu, iż pełni on funkcję prezesa zarządu. Pytania stawiane przez pozwanego, a także jego stwierdzenia o obowiązku uiszczania opłat w celu przystąpienia do konkursu nie zawierały żadnych sugestii, że powód dopuścił się jakichkolwiek działań nieetycznych czy niezgodnych z prawem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przeciętny uczestnik walnego zgromadzenia spółdzielni z łatwością mógł zorientować się, że wypowiedź pozwanego zawiera jedynie obawy co do prawidłowej działalności powoda pełniącego funkcję prezesa zarządu spółdzielni związanej z wydatkowaniem środków spółdzielni. Treść wypowiedzi pozwanego nie mogła u rozsądnego, racjonalnego uczestnika zebrania wywołać przekonania, że powód wykorzystuje swoje stanowisko dla nielegalnych celów. Świadczy o tym fakt, iż pozwany skupiał się na wysokości poniesionych przez spółdzielnię kosztów, nigdzie natomiast nie padło stwierdzenie, iż działania powoda były niezgodne z prawem. Pozwany wielokrotnie podkreślał bowiem, iż udział w tego typu konkursach nie jest działalnością nielegalną, a jedynie bezcelową z uwagi na obowiązek uiszczenia opłaty za przystąpienie do konkursu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, oczywistym jest, że przy ocenie czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych określone wypowiedzi należy badać tak z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, jak również mając na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku dobrego imienia i czci. W praktyce te granice są bardzo nieostre, co powoduje, że sąd musi bazować tu na własnym poczuciu dobrego smaku i rozsądnej ocenie. Im większa społeczna waga sprawy, tym zakres dopuszczalnej krytyki jest większy. W razie wątpliwości wolność słowa powinna jednak uzyskać pierwszeństwo (tak słusznie P. Księżak: Komentarz do art. 24 k.c. (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.): Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. LEX).

Biorąc pod uwagę te kryteria, w analizowanej sprawie, zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji, wątpliwości Sądu Apelacyjnego, nie budzi, że zaprezentowane w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym wypowiedzi nie przekroczyły granicy, która wskazywałaby, że strona powodowa została pomówiona o zachowanie niegodne, sprzeczne z prawem, czy też wręcz przestępcze. W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z poglądami wyrażanymi wielokrotnie w orzecznictwie w wypadku naruszenia dóbr osobistych polegającego na obrazie czci nie można ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi, każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa, encyklopedyczna czy normatywna poszczególnych sformułowań ma jedynie znaczenie posiłkowe (por. wyroki SN z 2002-05-23, IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/121., 1976-01-16, II CR 692/75, OSNC 1976/11/251 i wyrok Sądu Apel. w Poznaniu z 2007-03-20, I ACa 63/07, LEX nr 446239). Podkreślenia zatem wymaga, że celem pozwanego nie było dokuczenie powodowi, wypowiadając sporne słowa nie kierował się on osobistymi animozjami, lecz jako członek spółdzielni w toku obrad nad działalnością zarządu spółdzielni miał prawo zadawać pytania istotne z punktu widzenia decyzji o udzieleniu absolutorium zarządowi spółdzielni. W świetle

całokształtu okoliczności, w jakich sporne sformułowania padły należy uznać rację pozwanego, że kwestionowane w pozwie wypowiedzi pozwanego były powodowane wyłącznie wątpliwościami pozwanego co do zasadności ponoszenia wydatków związanych z udziałem w konkursie (...), a nie chęcią oczerniania powoda w oczach zgromadzonych członków spółdzielni. Podzielić należy też stanowisko Sądu I Instancji, że nie były to słowa obraźliwe, lecz wyraz subiektywnej opinii pozwanego. Trudno zatem z wypowiedzi pozwanego opisywanych w pozwie wysnuwać wnioski o pomawianiu strony powodowej o działanie sprzeczne z prawem.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wypowiedzi pozwanego „ile nas to kosztowało?“, „tego typu nagrody się kupuje” były wykonaniem prawa do dozwolonej krytyki przedstawiona w ramach swobody wypowiedzi, co w konsekwencji wyłącza ochronę udzielaną na podstawie art. 24 k.c.

Jak już wskazano, rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

W sytuacji zatem, gdy pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, zbędne było rozważanie, czy te nieudowodnione działania, miały charakter bezprawny.

W świetle powyższych rozważań ocena Sądu I instancji wskazująca, że powód nie udowodnił, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego jest prawidłowa i uprawniona treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co powoduje, iż apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.